

■ Tomasz Malkowski 2006-12-19, ostatnia aktualizacja 2006-12-20 10:56:04.0

### **W Gliwicach, w dawnym spichlerzu, powstaną lofty. Będą różniły się od tych w Łodzi i Warszawie szczerze industrialnym klimatem**

Kwartal zabudowy pomiędzy gliwickimi ulicami Zawiszy Czarnego, Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Starego i Kościuszki to dawny zespół budynków koszarowych. W 1895 roku powstała tam baza pruskiej jednostki wojskowej, a od kilkunastu lat trwa sprzedaż mienia wojskowego. W zabytkowych budynkach powstały już Sąd Okręgowy i biblioteka miejska. Teraz prywatny deweloper ma pomysł na stworzenie kompleksu mieszkalnego.

- Budynki mają świetną lokalizację - rzut beretem od rynku - i niesamowity klimat. W ciągu kilku lat powstaną tu nowe mieszkania, sklepy, restauracje oraz biura - mówi Artur Szcześniak, przedstawiciel Vectro Investment, firmy, która wykupiła zabytkowy zespół.

Na pierwszy ogień ma pójść ceglany spichlerz. Wielki pięciokondygnacyjny prostopadłościan wygląda jak łódzkie fabryki tkackie. Powstaną tu lofty. Deweloper postawił na biuro architektoniczne, które ma już na swoim koncie udane eksperymenty z mieszkaniami w obiektach postindustrialnych. Spichlerzem zajmą się architekci Przemysław Łukasik i Łukasz Zagala z medusa group. Łukasik był pierwszym człowiekiem w Polsce, który zamieszkał w lofcie.

Łukasik: - W spichlerzu będzie nam przyświecać ta sama filozofia, co w moim domu - Bolko Lofcie. Nie chcemy przesłaniać historii, tylko podkreślić jej walory.

Architekci zadbają, by budynek nie stracił swego przemysłowego charakteru. Gliwickie lofty nie będą więc przypominać łódzkich (w zakładach Scheiblera australijski deweloper przykrywa ceglane ściany płytkami oraz gipsem, tworząc apartamenty jak w nowym bloku).

- Chcemy zachować wszystkie oryginalne elementy budynku, wyłożoną granitem klatkę schodową oraz stare okna - mówi gliwicki architekt. Nowe okna zostaną wstawione za starymi, tak by nie zmieniać wyglądu elewacji.

Wielką gratką stanowią wnętrza. Spichlerz ma drewniane stropy, słupy i podłogi z grubych desek. Nikt nie zamierza otynkować ceglanych ścian. Na czterech piętrach powstanie 16 mieszkań o powierzchni od 180 do 300 m kw. Za m kw. trzeba będzie zapłacić od 6 do 8 tys. zł. Największe mieszkania będą więc kosztować około 2,5 mln zł.

- Nasze lofty to rarytas. Jedne z pierwszych na Śląsku, w ścisłym centrum Gliwic, więc ich cena nie jest za wysoka. Nie ruszyliśmy jeszcze z kampanią, a już ludzie interesują się mieszkaniami - mówi Szcześniak. Od stycznia rusza ich sprzedaż. W lutym zostanie otwarty pokazowy loft. Na parterze budynku mają powstać eleganckie butiki i salony fryzjerskie.

W przyszłym roku w dwóch dawnych magazynach wojskowych powstanie również 15 domków szeregowych. Pierwsi właściciele loftów i domków będą mogli się do nich wprowadzić w połowie przyszłego roku.

Więcej informacji na: [www.lofty-gliwice.pl](http://www.lofty-gliwice.pl)

Tomasz Malkowski